DZIENNIK DLA DZIECI

Ner 23. TOM 1szy

29 STYCZNIA W PIĄTEK 1830.

Opis Lwa.

Lew dla siły i odwagi swojéj, słusznie królem zwierząt mianowanym został. Bywa zwykle maści płowéj, długi jest od 5ciu do 6ciu stóp, wysoki na trzy lub cztéry stopy. Głowa jego jest wielka i silna, szeroka paszczęka uzbrojona 14sto zębami, język okryty kolcami ostremi. Gęste brwi ocieniają oczy jego żywe i ognia pełne. Długa grzywa zdobi mu szyję. Łapy jego są krótkie i potężnéj mocy, pazury długie i zakrzywione. Postępuje zwolna i z godnością; ale kiedy goni zdobycz, bieży z nadzwyczajną szybkością i robi susy od 12stu do 15stu stóp długie. Kto nie widział tego cudownego zwierza,

wystawić sobie nie potrafi jego postawy wspaniałéj i dumy spojrzeń jego.

Siła Lwa jest taką, że uderzeniem łapy złamie grzbiet koniowi a zamachem ogona wywróci człowieka. Porywa jałowicę jak kot myszkę. Ryk jego rozlega się po lasach jak grzmot daleki, trwogą i postrachem inne napełnia zwierzęta. Może niektórzy przesadzili opisy jego odwagi; jednak kiedy go głód albo gniéw pobudza, nic go wstrzymać nie zdoła, najéża grzywę, uderza łapą w ziemię, bije sam siebie długim ogonem i gotów rzucić się na wszystko. Pomimo téj srogości, Lew okazuje się często wspaniałym i wdzięcznym, jak tego liczne są przykłady. Lwica też same przymioty posiada; łatwo ją rozpoznać za piérwszym rzutem oka, bo nié ma grzywy. Okrutna jest i straszna kiedy małych broni. Lwy żyją do 40stu lat. Afryka jest dziś jedną częścią ziemi, gdzie ich jeszcze bardzo jest wiele. W Azyi są, ale w mniejszéj nierównie niżli dawniéj liczbie. **

Zdarzenia prawdziwe.

Szła dziewczynka ulicą i bardzo płakała. „Czego tak płaczesz, zapyta się druga dziewczynka idąca do szkoły". „Jakże nié mam płakać, zgubiłam trzy grosze, co mi dali na ocet. Nie płacz, nie płacz, rzecze owa dobra panienka, mnie właśnie dano trzy grosze na śniadanie, na, kup sobie octu a nie płacz, nie płacz," i podała jéj chusteczkę, żeby sobie łzy otarła.

Mama pewnego chłopczyka nie lubiła kiedy stół ściérano papiérem i jemu się téż uroiło że tego nie lubi. Skoro przypadkiem usłyszał taki szelest, zatykał sobie uszy, płakał, krzyczał. Raz usłyszał Wujaszek te dziwactwa, dowiedział się o wszystkiém, zawołał więc służących kazał paniczowi rączki w tyle przytrzymać, przyniesiono stół i przez godzinę blisko wycierano papiérem.

Nic to nie szkodziło temu chłopczykowi bo ten wstręt był tylko przywidzeniem, dziś się śmieje z swego postępku i z wdzięcznością wspomina Wujaszka.

Poeta szewc Hans Sachs, urodził się r. 1494. Mając lat szesnaście szył bóty, rymowane układał piosnki, robił trzewiki i trajedyje. Napisał 4200 pieśni, 208 sztuk trajedyj i komedyj, 1700 bajek i powieści, 73 pobożnych i weselnych piosnek, wszystkiego razem: 6048 sztuk.

Szkodliwe działanie mocnych zapachów, nawet najprzyjemniejszych. Dziécię od natury uposażone pięknemi zdolnościami, dostało zawrotu od pachnących essencyj, któremi przez cały rok codziennie zrana nakadzano pomieszkanie jego matki: toż samo stało się z młodą kobiétą, te wonie pozbawiły ją najprzód snu, a potém rozumu. (z K. P.)